KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 — z odnoszeniem do domu mk. 5.42

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Nr. 17. | Poznań, środa, dnia 22. stycznia 1919. | **Rok XIV.**

Poznań, dnia 21. stycznia 1919.

Groźby niemieckie.

I.

Rząd niemiecki w nocie swej, odpowiadającej na note angielską w sprawie wypadków w naszej dzielnicy uderzył w ton butny i zuchwały. Na słuszne całkiem i uzasadnione żądanie Anglji, aby Niemcy zaprzestały prowokacji Polaków odpowiada rząd niemiecki najpierw stekiem kłamstw, zrzucających winę za wszystko, co zaszło na ludność polską, powtóre zaś potrząsaniem szablą, z którem zupełnie nie do twarzy mocarstwu tak sromotnie pobitemu. Kłamstwa przeznaczone są dla wprowadzenia w błąd zagranicy, brzęk szabli dla zastraszenia Polaków. Podwójna ta metoda byłaby bardzo sprytną, gdyby nie to, że jest tak zużytą przez samych Niemców, iż bodaj czy może wywrzeć jakieś wrażenie. Jeżeli chodzi o rządy koalicji, to te tylokrotnie już miały sposobność poznać kłamliwość oficjalnych zapewnień niemieckich, że zgóry będą jaknajsceptyczniej odnosić się do twierdzeń noty. Cała przewrotność dyplomacji niemieckiej niemoże się najjaskrawiej w cynicznem sfałszowaniu początku wypadków, z których powstał ruch polski. Do sprawy tej trzeba ciągle powracać. Podobnie jak Niemcy zasypywali świat cały kłamstwami na temat wybuchu wojny wszechświatowej i dopiero ostatnie rewelacje wykazały całą potworność ich winy, podobnie chcą oni i w sprawie wypadków poznańskich odegrać rolę napadniętych, oskarżając głośno przed światem „imperjalizm polski". Nota niemiecka a n i s ł o w e m nie wspomina o bezwstydnych prowokacjach ze strony podbechtanych żołnierzy niemieckich w Poznaniu, ani słowem nie dotyka brutalnych napaści rozpasanego żołdactwa na sztandary koalicji. Natomiast wbrew oczywistej prawdzie czelne rzuca oskarżenie na Paderewskiego i na oficerów misji angielskiej, którzy z wprost skrupulatnego [illegible] przez cały czas swego pobytu zachowywali postawę jaknajbardziej poprawną. Celem uprawdopodobnienia winy Polaków nie zawahała się nota niemiecka przed żadnego rodzaju kłamstwem oczywistem, iż wkłada Paderewskiemu w usta słowa, których tenże nigdy nie powiedział. Według twierdzenia rządu niemieckiego miał mianowicie Paderewski oświadczyć, że Polacy nie mogą liczyć na otrzymanie wszystkich tych obszarów, do których mają pretensje. To powiedzenie popchnęło — tak twierdzi nota — Polaków do „steroryzowania Niemców".

Jest to fałsz najkompletniej zmyślony celem odwrócenia uwagi od własnej winy. Na szczęście są świadkowie klasyczni, którzy doskonale mogą zaświadczyć, co się działo 27. i 28. grudnia w Poznaniu, a to — pomijając już Paderewskiego — owi trzej oficerowie angielscy. Rząd londyński chyba więcej uwierzy trzem mężom własnej armji, w której prawdomówność jest rzeczą honoru, niż wichlactwom sfer berlińskich, które w spadku po dawniejszym rządzie wzięły nałóg kłamstwa i bodaj w tej sztuce przewyższają swych poprzedników z ancien regime'u.

Przeciw szkodliwej agitacji. Otrzymujemy następujące pismo: W numerze 12 „Kurjera" donosi Szan. Redakcja o „próbach rozbicia jedności" narodowej przez „garść jednostek z pośród młodszej inteligencji" społeczeństwa wielkopolskiego.

Szanujemy osobiste przekonanie każdej jednostki, byle było podyktowane troską o dobro całego narodu. Jak wolno mieć odrębne przekonanie o działalności komendanta Piłsudskiego i ustanowionego przezeń rządu w Warszawie, tak też wolno mieć odmienne zdanie o działalności Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Ale kiedy to odmienne zdanie — mianowicie w obecnej przełomowej chwili — zaczyna się objawiać bałamutną agitacją wiecową przeciwko powadze Naczelnej Rady Ludowej, która została ogólnie uznaną i przebiegiem Sejmu Dzielnicowego zatwierdzoną, to społeczeństwo ma przynajmniej prawo dowiedzieć się, kto należy do owej „garści jednostek z pośród młodszej inteligencji".

Zdaniem naszem obowiązkiem „młodszej inteligencji" dzisiaj, kiedy krew polska leje się po wszystkich stronach Księstwa, nie jest bałamutne i bałamucące agitowanie po wiecach, lecz stanie pod bronią w szeregach naszego wojska. Nie wątpimy też, że ogół młodszej inteligencji naszej poczuwa się do tego obowiązku i nie da się wciągnąć w wir polityki wiecowej. Dr. Z. Celichowski.

Zohydzenia i kłamstwa.

Z Książa podało kilku urzędników zażalenie do swoich władz przełożonych na stosunek Polaków do Niemców. Zażalenie m. i. zawiera ustęp następujący:

„Wczorajszej niedzieli proboszcz tutejszy na wiecu podburzał w taki sposób: Nie oszczędzajcie żadnego Niemca, kto broni nie ma, niech bierze nóż albo kij. W tej myśli podjęto zaraz atak na pocztę i obsadzono ją."

Na skutek powyższego zażalenia wystosowaliśmy list do Powiatowej Rady Ludowej w Śremie celem zbadania sprawy. Za pośrednictwem jej otrzymujemy następujące oświadczenie X. prob. Echausta z Książa, o którego w zażaleniu chodziło:

Oświadczam, że słów, które mi zażalenie zarzuca, nigdy nie użyłem i upraszam Szan. Komisarjat N. R. L. uprzejmie o łaskawe podanie mi nazwisk oszczerców, bym ich mógł pociągnąć do odpowiedzialności.

X. Echaust.

Z Krotoszyna nadeszły do nas podobne zarzuty Niemców jak z Książa. Twierdzono mianowicie, że Niemców tam „na ulicy zaczepiano, wyzywano, bito i obrzucano kamieniami". Na odnośne pismo z naszej strony otrzymujemy od Powiatowej Rady Ludowej w Krotoszynie następującą odpowiedź:

„Na pismo nr. 647 19. stwierdzamy, że pogłoski rozsiewane, jakoby ludność polska w Krotoszynie „zaczepiała na ulicy, wyzywała, lżyła i obrzucała kamieniami ludność niemiecką", są tak samo kłamliwym wymysłem, jak twierdzenia w odezwie „Freiwillige vor" publikowanej w śląskich gazetach podpisanych przez generalną komendę 6. korpusu, jakoby w Krotoszynie mieszkańców grabiono a żołnierzy rozstrzeliwano.

W Krotoszynie panuje względny spokój, ludność polska zachowuje się poważnie i spokojnie, co nawet delegacja obywatelstwa niemieckiego na wspólnej konferencji odbytej z komendantem „Grenzschutzu" sama potwierdziła.

Wydział wykonawczy
Powiatowej Rady Ludowej.
Podp. Langiewicz."

Tyle powyższe pisma i oświadczenia. Do powyższego dodać należy, że przedewszystkiem rozszerzają wieści urzędnicy. Są to jak widzimy wieści fałszywe, co niniejszem urzędowo stwierdzamy.

Nie mniej jednak z okazji tej korzystamy, aby ponownie zawezwać ludność polską, ażeby okazała spokój, rozwagę i powagę, jakiej od nas te chwile przełomowe w dziejach naszych wymagają i nakazują.

Wydział polityczny
Naczelnej Rady Ludowej.

„Temps" o położeniu w naszej dzielnicy.

»Temps« z 5. stycznia pisze w wstępnym artykule o Poznańskich:

Wycofując się przed bolszewikami, gromadzili Niemcy wojska w pruskiej Polsce. Pod panowaniem krawca Eberta zarówno jak i Hohenzollernów 18. i 19. wieku pozostała ich polityka bez zmiany: podzielić Polskę i kraje sąsiednie z potęgą rosyjską — niegdyś potęgą Katarzyny II lub Aleksandra I., dzisiaj potęgi Lenina — i niedozwolić żyć niepodległym narodom między Niemcami i Rosją. Zgodzili się na stratę ponowną — prowizorycznie — nadbałtyckich prowincji, Litwy i dawniejszej Polski rosyjskiej, ale przygotowali się, by zatrzymać Poznań i Gdańsk, dziedzictwa po Fryderyku II. Skupiania wojsk niemieckich w Poznańskiem poczęły się krótko po rozejmie, lub może nawet przed podpisaniem rozejmu. Od 18. listopada protestowali pp. Adamski, Korfanty, Poszwiński, trzej komisarze polscy, którzy podjęli się podtrzymywania ładu w zaborze pruskim, u rządu niemieckiego przeciw temu zbytecznemu rozlokowaniu sił wojskowych. Z powodu tego, że rząd podjął się zorganizowania obrony granic wschodnich pisali, oświadczamy, że te granice nie są zagrożone i że upatrujemy w tem tylko zamach na nasze prawa. Nie przeciwstawiamy się jednakowoż siłą przeciw sile." Władze niemieckie mimo tego nie przestały kontynuowania swego systemu prowokacji. Rezultat zobaczyliśmy w ostatnich dniach; Polacy urządzili powstanie i odnieśli sukces.

»Vorwaerts« organ rządu Eberta-Scheidemanna, pisze »Temps« dalej, zajmuje wobec tego stanowisko: „Wielki czas — pisze — byśmy wysłali na wschód wojska czysto niemieckie i w dostatecznej sile. Zadanie ich nie będzie polegało tylko na powstrzymaniu Polaków, lecz na ich rozbrojeniu i rozwiązaniu ich organizacji." Tak wykłada się w Berlinie punkt programu Wilsonowskiego, przyrzekającego niepodległość wszystkim niezaprzeczenie polskim terytorjom.

Poznańskie wypędziwszy Niemców, udowadnia jasno, że jest ziemią niezaprzeczenie polską, rząd zaś berliński postanowia bronić interesów Niemiec przez energiczną interwencję wojskową. To są słowa oficjalnej noty, opublikowanej wczoraj wieczorem. Oto skandal, jeszcze bardziej krzyczący, o ile to możliwe, od tego, na który skarżą się Estończycy. Tu także mają sprzymierzeńcy prawo i obowiązek: prawo zakazania Niemcom wszelkiej wysyłki wojsk przeciw Polakom, a obowiązek zajęcia się sprawą okupacji pruskiej Polski przez koalicję okupacji, dla której bez wątpienia nie zechce odmówić prezydent Wilson potężnego współdziałania Stanów Zjednoczonych.

—

Hervé pisze w »Victoire« z 4. I. 19.:

Prezydent Wilson postanowił, aby Polska wolną była aż do morza. Niemcy, mamy nadzieję, nie będą sobie imaginować, by którykolwiek dyplomata koalicyjny nawet na moment myślał o pozostawieniu im prowincji Poznańskiej, Górnego Śląska i Gdańska. To jest sprawa, nad którą podobnie jak nad Trydentem, Tryjestem, Alzacją-Lotaryngją i Transylwanją, dyskutować nie można. Usiłowań niemieckich, by posłać wojska przeciw Polakom, chcąc im bez odczekania uchwał kongresu pokojowego, który im wolność odda, narzucić pruskie władze w Poznaniu, nie można tolerować. Niemcy w Polsce już są dostatecznie znienawidzeni: niepotrzebnie te nienawiść przez okrucieństwa nad Polakami Poznańskiego pomnażają, którzy wiedzą doskonale, że za parę tygodni już nie będą więcej pod panowaniem niemieckim. Czemu koalicja przez komisję rozejmową, celem zapobieżenia dalszym niepotrzebnym rozlewom krwi, nie żąda, aby prowincje polskie aż do podpisania pokoju preliminarnego zostały przez amerykańskie dywizje zajęte, albo conajmniej żeby Niemcy zaprzestały wszelkich wojskowych operacji przeciw Polakom z prowincji Poznańskiej? My Francuzi życzymy niemieckiej republice wszystkiego dobrego, ale cóż to za niemiecka republika, roszcząca sobie sposobem despotów „ancien regime" prawo do jarzmienia cywilizowanych ludności innej rasy, języka, pragnących złączenia z inną ojczyzną?

Prasa francuska o Gdańsku.

Paryski »Temps« z dnia 21. grudnia 1918 przynosi artykuł o Gdańsku dla Polski, który podajemy w dosłownem brzemieniu: Cały świat widzi, jak jak nieodzownie Gdańsk potrzebny jest Polsce. Miasto owo, obecnie w znacznej części zamieszkałe przez ludność niemiecką leży w części kraju, w której przeważają Polacy. Zwłaszcza na zachód od Wisły blok narodowości polskiej oddziela całkowicie Prusy Zachodnie od od Prus Wschodnich. Możnaby mówić tu o szerokim gościńcu, który łączy Poznańskie z Bałtykiem. Tędy właśnie powinien ziścić się ów »bezpośredni dostęp do wielkich dróg morskich« przyobiecany Polakom przez prezydenta Wilsona.

Mimo to pisze przedwczoraj do »Times'a« dawny korespondent jego z Berlina: »żadne rozwiązanie tego zagadnienia nie może być ostatecznem, jeśli polegać będzie na przecięciu wszelkiej komunikacji lądowej między Prusami Zachodnimi i Prusami Wschodnimi«. Czy współpracownk »Times'a« chciał przez to powiedzieć, że tervtorjum polskie nie powinno rozciągać się aż do Bałtyku. Wśród rozwiązań, z których jedno dzieli Prusy na części, a drugie blokuje Polskę, czyżby chciał się zablokada Polski opowiedzieć? Nie sądzilibyśmy. Byłoby to zarazem — naszem zdaniem — błąd prawny i błąd faktyczny.

Byłby to błąd prawny. Nierówne są tytuły posiadania Polaków i Niemców, którzy zamieszkują niejednolite narodowościowo przestrzenie Prus Zachodnich. Polacy są u siebie, lub do siebie wracają, niemcy przeciwnie są tu intruzami, których liczbę sztucznie zwiększyła administracja pruska. Niech zostanie umożliwione wolne współpracownictwo »fair play« a zobaczymy, jak gwałtownie się zmniejszy liczba kolonistów, urzędników, handlowców i inteligentów germańskich.

Zresztą popełnionoby błąd faktyczny, gdyby wyobrażono sobie, że pokój bardziej dla Niemiec korzystny byłby pokojem trwalszym. Powiedzieć, że sprawiedliwe rozwiązanie sprawy nie będzie ostatecznem, nie dogadza Prusom, — byłoby to dać się uwieść szantażowi pruskiemu. To pierwsze ustępstwo nie zaspokoiłoby zgoła wrogów, a uczyniłoby ich bardziej bezwstydnymi i natarczywymi. Należy utworzyć Polskę silną, posiadającą komunikację pewną i bezpośrednią z jej aliantami z zachodu. Tak być powinno, ponieważ tak jest sprawiedliwie. Tak być powinno, aby móc walczyć z jadem prusactwa. Tak być powinno, aby móc podjąć reorganizację Rosji. Oby mógł sztandar polski powiewać nad Gdańskiem.

Położenie wojenne.

21. I. 19., rano.

Front północny: Pod Thure — na północ od Szubina przeszedł wróg znacznemi siłami przez Noteć. Pod Margoninem i Czarnkowem spokój.

Front zachodni: Pod Miłostowem i Sępolnem utarczki patrolek. Pod Zbąszyniem zwykły ranny atak niemiecki zwycięsko odparty. Słaba działalność artylerji. Pod Wolsztynem i Kopanicą spokój.

Front południowy: Bez zmiany.

Szef sztabu.

Nie ma rokowań z Poznaniem.

Berlin, 18. I. (WTB.) Według doniesień pism toczą się obecnie w Lesznie między Niemcami i Polakami rokowania rozejmowe z udziałem przedstawicieli rządu. W celu sprostowania zaznacza się (ze strony niemieckiej), że rozchodzi się przytem jedynie o rokowania czynników miejscowych. Przedstawiciele czynników rządowych z Berlina nie biorą udziału w tych rokowaniach. Między Berlinem a Poznaniem nie toczą się wogóle rokowania.

Z pow. międzyrzeckiego.

W Dormowie, wiosce położonej w pow. międzyrzeckim, od kilkunastu dni leży załogą oddział 100 najemników z Heimatschutzu, rozpościerający się tutaj swawolnie i pozwalający sobie na różne wybryki. Dnia 15. bm. przy okazji utarczki obustronnych patroli w Głożewie uprowadzili 3 Polaków (z tych 2 braci, a trzeci ojciec 10 dzieci), pod Dosnowo i tam w południe o 12. rozstrzelali bez najmniejszych ceremonji. Na miejscu rozstrzelania miały być ciała tych 3 ofiar pochowane, dopiero za upro-szeniem sołtysa osiągnięto od opryszków pozwolenie pochowania ofiar pod krzyżem we wsi Dormowie. Zaniepokojenie wśród ludności z powodu tego zajścia wielkie, nikt nie czuje się pewny, co go jutro spotkać może bo to nie swawola, nie wandalizm, to rozbój. — Wieś kościelna Kamionnę bombardowała artylerja z Międzychodu. Straty stąd powstałe: we wsi Głożewie 2 dziewcząt zabitych zajętych pracą w polu i 3 mężczyzn, pozatem kilka sztuk inwentarza. Wyglądamy pomocy polskiej. S.

Szczegóły o potyczce pod Osieczną.

Wrzenie w naszej okolicy rozpoczęło się od chwili aresztowania ks. prob. Dykiera w Kąkolewie. Aresztowanego coprawda wypuszczono na wolność, ale już 8. i 9. stycznia zaczęły się znów ukazywać konne patrolki niemieckie z Leszna, grasując po okolicy. 9 stycznia Polacy osieccy postanowili kres położyć tym najazdom, wzięli do niewoli patrolkę konną na granicy Osiecka i odstawili wraz z końmi do Krzywinia. 10. przyszło do utarczki pomiędzy patrolką polską z Gostynia i patrolką niemiecką z Leszna tuż koło cmentarza ewangelickiego pod Osieczną. Część młodzieży polskiej, przewidując najście Niemców w większej sile na Osieczną, opuściła miasto, nie posiadając broni. W sobotę 11. rzeczywiście Niemcy nadeszli od Jezior-rek, kierowani przez miejscowych Niemców. Pomiędzy szosami leszczyńską i lipińską podeszli już w sile 270 chłopa tuż pod miasto, gdy mała polska załoga Osieczna wyszła im naprzeciw. Rozpoczęła się zacięta strzelanina. Kto miał broń spieszył na pomoc. Były feldfebel Muszyński, widząc co się dzieje, zebrał garstkę ochotników, zabiegł Niemcom z tyłu drogę od Goniembic i uderzył z całą siłą. Napastnika wyparto, częściowo zniesiono, oddział kościański przyłapał około 20 zbłąkanych uciekinierów niemieckich pod Koronowem. Pozostali uciekli w rozsypce w kierunku Leszna przez Gronówko. Niemcy, którzy mieli także dwa działa, uszkodzili 6 wiatraków, jeden niemiecki pozostał nieuszkodzony. Jak już donosiliśmy, Niemcy strzelali pociskami z gazem trującym.

Oficera niemieckiego, przysłanego tu 15. bm. z Leszna jako parlamentarjusza, przyjęli podczas odwiedzin ranni jeńcy niemieccy w lazarecie zarzutami, że ich okłamano, wprowadzono w błąd itd.

Uprowadzenie Polaków z Kamiennej.

Donoszą nam: Niemcy uprowadzili z Kamiennej jako zakładników różnych Polaków, między innymi proboszcza. Zachodzi obawa, że osoby te narażone będą na gwałty i brutalność szowinizmu pruskiego.

Niemcy o walkach pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz, 19. I. (WTB.) Wyprawa wywiadowcza w kierunku Łabiszyna dotarła po wzięciu mostu w Starych Dębach i Oburemie aż na 1 km. do Łabiszyna. Zabrano 12 jeńców, kilka latawców i koni. Walki patrolkowe i obustronny ogień działowy.

Pociąg opancerzony zajechał 19. po poł. do Nowejwsi. Stojący w tej okolicy oddział polski z artylerją cofnął się bez walki.

Napad »Heimatschutzu« kempińskiego na Rogaszyce.

Dnia 14. bm. o godzinie 1 i pół w nocy napadł oddział »Heimatschutzu« z Kempna, liczący około 50 ludzi na Rogaszyce, ostrzeliwał przez pół godziny dwór, budynki mieszkalne ludzi dworskich oraz kościół i probostwo karabinami maszynowemi, przez co większą część szyb w ostrzeliwanych budynkach wybito a właściciela Rogaszyc kula lekko zraniła. Potem wtargnął oficer na czele 10 ludzi do dworu, groził p. Wężykowi zastrzeleniem i zaczął z żołnierzami przeszukiwać cały dwór. Nie ukończywszy rewizji oddział spiesznie się oddalił. Prawdopodobnem powodem spiesznego opuszczenia dworu było to, że gospodarze usłyszawszy strzały zaczęli we wsi trąbić na alarm. Nadmienić trzeba, że w dworze znajdował się żona właściciela z czworgiem drobnych dzieci, a największy ogień skierowany był na dwór.

Z Pelplina (Prusy Król.)

W czwartek rano, kiedy mieszkańcy pogrążeni byli jeszcze we śnie, zjawił się w Pelplinie oddział uzbrojonych żołnierzy niemieckich z Gdańska w sile około 500 chłopa i urządził główną kwaterę w hotelu p. Sikorskiego. Oddział składa się z piechoty, marynarzy i artylerji. Trzymając pod strażą kilku działaczy naszych oraz członków straży obywatelskiej, urządzili żołnierze przybyli rewizję, po dokonaniu rewizji działaczy i straż obywatelską rozpuszczono. Na balkonie domu »Pielgrzyma« ustawiono karabin maszynowy, tak samo w kilku innych miejscach. Wydano rozkaz, że żandarm Noffke pozostanie i nadal w urzędzie i że lokale restauracyjne mają być wieczorem już o godzinie 9. zamykane. Rozszerzona przez przeciwników naszych pogłoska, jakoby ludność polska była przygotowaną do zbrojnego powstania i posiadała broń, jest nieprawdziwą! Żołnierze nasłani naocznie o tem się przekonali. Władze powinni wystąpić z całą stanowczością przeciwko podżegaczom i burzycielom. Polacy w Pelplinie jak dotychczas tak i nadal zachowują spokój i zimną krew i odczekają wyniku obrad kongresu pokojowego.

Po trzech dniach pobytu opuścił »Heimatschutz« miejscowość naszą wśród śpiewu: „Wer weiss, ob wir uns wiedersehen". (sw.)

Protest w sprawie wydalania studentów polskich we Wrocławiu.

Wobec wydalania studentów polskich z uniwersytetu wrocławskiego zagroziła Nacz. Rada Ludowa w danym razie zamknięciem Akademji tutejszej. Wskutek tego wystosował zarówno rektor Akademji jak i Niem. Rada Ludowa na ręce rektora Uniwersytetu wrocławskiego protest przeciwko wydalaniu Polaków, rektor Akademji zaś pozatem zwrócił się z podobnym protestem do ministerjum oświaty w Berlinie.

Sprawy polskie.

Rada ministrów w nowym składzie zajmowała się na posiedzeniu dnia 18. bm. sprawami aprowizacyjnemi i finansowemi. Minister skarbu

Dz 4262

bu przedstawił stan subskrypcji na pożyczkę państwową, na którą zgłoszenia licznie napływają. Omawiano też w obecności przedstawiciela NRL. ks. patrona Adamskiego sprawę stosunku finansowego między skarbem państwa polskiego a b. zaborem pruskim.

—

Minister przemysłu i handlu, Dr. Hacia, przyjął 18. przedstawicieli prasy warszawskiej celem poinformowania ich o swoich poglądach. Wyraziwszy ubolewanie z powodu nieobecności przedstawicieli lewicy, minister podkreślił powagę i trudności chwili. Ministerstwo winno nie tylko bronić przemysłu i handlu, ale również pośredniczyć między pracodawcą i robotnikiem. Od uregulowania stosunków robotniczych zależy wydajność przemysłu. Rozwiązanie kwestji płac w sensie obopólnych ustępstw będzie najważniejszem obowiązkiem państwa. Podniósłszy sprawę uregulowania waluty, jako konieczność rozwoju przemysłu i handlu, sprawę pożyczki zagranicznej i poparcia handlu, mówił Dr. Hacia o potrzebie podniesienia stanu kupieckiego, opieki nad wykształceniem kupiectwa i młodzieży kupieckiej, o magazynach krajowych, opiece nad drobnym przemysłem i rzemiosłem. W odpowiedzi na zapytania minister udzielił informacji szczegółowych.

—

Polska pożyczka państwowa cieszy się coraz większym pokupem. »Kurjer Warszawski« z 19. stycznia donosi: Do urzędu skarbu narodowego w myśl odezwy skonsolidowanych stronnictw z trzech dzielnic zgłaszano się tłumnie, przyczem odbywały się wzruszające sceny, kiedy ostatni złoty pierścionek lub bransoletkę rzucano na ofiarę dla dobra ojczyzny.

Z ofiar większych zaznaczyć należy zgłoszenie domu bankowego Józefa Tyszkiewicza i S-ki, który złożył do skarbu narodowego 765 rubli, 1300 marek, 460 koron i 620 franków — wszystko w złocie. Zapisy wczorajsze na polską pożyczkę państwową, którą pokrywano w rublach i w markach, wyniosły kilka miljonów. Banki zapowiadają nowe, wielkie zamówienia na pożyczkę.

—

Pierwszą szkołę lotniczą w Polsce otwarto uroczystem poświęceniem ostatniej niedzieli w Warszawie. Szkoła mieści się na polach Mokotowskich.

—

Poległy książę. Do Przemyśla przewieziono zwłoki ś. p. Stanisława ks. Sapiehy, podporucznika artylerji, syna ks. Władysława, właściciela Krasiczyna. Stanisław Sapieha poległ dnia 11. b. m. w walce pod Lwowem. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym w Krasiczynie. W pogrzebie wziął udział oddział piechoty i artylerji.

—

»Nar. Listy« o »czerwonej Warszawie«. »Narodni Listy« poświęcają osobny artykuł stolicy Polskiej pod nagłówkiem »Ruda Varszava«, w którym wykazują jakie szkody sprawa polska poniosła i jeszcze ponieść może skutkiem polityki Piłsudskiego i Moraczewskiego. Artykuł kończy organ czeski następującą przestrogą skierowaną pod adresem własnego narodu:

»Czerwona Warszawa« grozi niebezpieczeństwem młodemu państwu polskiemu w samym jego początku i musi ona być dla nas przykładem odstraszającym, gdy się debatuje czy rzeczpospolita czesko-słowacka ma być socjalistyczną czy demokratyczną.

Dokoła pokoju.

Złagodzenie warunków rozejmu.

Berlin, 18. I. (WTB.) Jak dowiaduje się »B. Z. a. M.«, osiągnięto przy rokowaniach komisji rozejmowej w Trewirze nadzwyczajne złagodzenie pierwotnych warunków koalicji, szczególnie w sprawie wydania narzędzi rolniczych. Termin dla wydania maszyn rolniczych przedłużono do 1. czerwca. Dalej udało się parlamentarzom niemieckim przeprowadzić, że w traktacie nie wymienia się pewnej określonej liczby maszyn, lecz mówi się ogólnie o maszynach.

Posiedzenie Rady koalicyjnej.

Londyn, 20. I. (WTB.) Komunikat sprawozdania z 20.: Prezydent Stanów Zjedn. i premjerowie i ministrowie spraw zagranicznych rządów koalicyjnych oraz ambasador japoński w Paryżu zebrali się dziś rano w Paryżu na posiedzeniu. Ambasador francuski w Rosji Noulens wrócił przed kilku dniami z Archangielska. Wygłosił on wykład o położeniu w Rosji. Przyszłe posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Foch o granicy Niemiec.

Londyn, 18. I. (WTB.) W przemowie do korespondentów amerykańskich w Trewirze ocenił Foch rolę, jaką odegrała Ameryka w wojnie i powiedział: Teraz musimy mieć pokój, odpowiadający wielkości naszego zwycięstwa. Musimy mieć pokój, tak zupełny jak nasz sukces, pokój, chroniący nas przed wszelkiemi przyszłemi atakami. Granicę naturalną, mającą chronić cywilizację, jest Ren. Tutaj zatrzymać musimy Niemców. Temsamem uniemożliwiamy ich powtórzenie przedsięwzięcia z 1914. Ren jest gwarancją pokojową dla wszystkich narodów, które przelały krew swą za sprawę wolności. Nie myślimy o ataku na Niemcy albo o ponowieniu wojny. Demokracja jak nasza, nigdy nie są atakującymi, pragną one jedynie żyć i rozwijać się w spokoju, lecz któż zdoła powiedzieć, że Niemcy, gdzie idee demokratyczne są tak młode i może powierzchowne, nie podniosą się szybko z swego upadku i w kilku latach po raz wtóry nie zechcą nas zdruzgotać? Dopóki stan w Europie nie jest uregulowany, chcemy razem czuwać nad tem, byśmy nie postradali owoców wspólnego zwycięstwa naszego.

Bourgeois o Niemczech.

W paryskim »Excelsior« pojawił się interwiew współpracownika pisma z jednym z najwpływowszych polityków francuskich, Leonem Bourgeois. Bourgeois oświadcza, że usposobienie dla Niemiec będzie na konferencji bardzo nieprzychylne. Niemcy nietylko, że zapłacą miljardy odszkodowań, ale postawione będą pod kontrolę państw tak długo, dopóki nie nastąpi wśród nich istotne odrodzenie moralne.

Wiadomości polityczne.

„Serbstwo".

Drezno, 19. I. Łużyczanie, jak donosi »Dresdener Anzeiger« zamierzają dziś proklamować samodzielne państwo łużyckie pod nazwą „Serbstwo" z obszarem, obejmującem terytorja od Żegania na Śląsku aż do saskich Łużyc pod Drezno. Wiadomość wymaga potwierdzenia.

Przeniesienie kwatery głównej.

Berlin, 20. I. (WTB.) Jak dowiaduje się »Lok. Anzg.«, zostanie kwatera główna w początku lutego przeniesiona z Kassel do Kołobrzegu.

Konstytuanta niemiecka w Weimarze.

Berlin, 20. I. (WTB.) Po dłuższych naradach rządu Rzeszy i Prus postanowiono zwołać zgromadzenie konstytucyjne do miasta niepruskiego, mianowicie do Weimaru.

Rady rob. i żołn. a armja Noskego.

Berlin, 18. I. (WTB.) Naczelny dowódca wojsk rządowych Noske ogłosił następujące obwieszczenie: Doszło do mojej wiadomości, że Rady rob. i żołn. na prowincji przeszkadzają w werbowaniu do tworzonego przezemnie korpusu ochotniczego, mającego służyć do utrzymania porządku wewnątrz kraju i do obrony granic. Zwracam wyraźnie uwagę na to, że werbowanie to dokonywać powinno się w najwyższym interesie naszej ojczyzny zagrożonej i dlatego popierane być winny przez Rady rob. i żołn.

Obdukcja zwłok Liebknechta.

Berlin, 20. I. (WTB.) Obdukcja zwłok Karola Liebknechta wykazała, że zabity zastrzelony został z tyłu i na dystans.

Berlin, 20. I. (WTB.) Na podstawie dokonanej obdukcji zwłok Liebknechta stwierdzono, że śmierć nastąpiła z powodu strzału w głowę, danego z tyłu. Niema poszlak, że Liebknechta uderzono w głowę tępem przedmiotem.

Dywizja strzelców gwardji donosi: Obdukcja wykazała, że »Freiheit« ogłosiła swe twierdzenia bez istotnych podstaw z powodów partyjno-politycznych. Najwybitniejszy przywódca soc. niezal. nabrał też przekonania, że zabicie Liebknechta niestety nie może dłużej służyć za materjał agitacyjny.

Strajk na G. Śląsku.

Katowice, 18. I. (WTB.) Dzisiaj zastrejkowali górnicy 17 kopalń. Ekscesy terorystyczne dotąd nie zaszły. Strajkuje około 25 000 ludzi.

Rokowania z górnikami śląskimi.

Katowice, 18. I. (WTB.) Po opuszczeniu sali rokowań przez ministrów górnicy wysłali deputację do Towarzystwa właścicieli kopalń z zapytaniem, czy przedsiębiorcy wogóle chcą pertraktować z robotnikami, którzy gotowi są zredukować żądanie swe z 800 na 400 mk. Przedsiębiorcy odpowiedzieli, że rokować będą tylko z organizacjami. W poniedziałek po południu odbędą się dalsze narady.

Czesi w Preszburgu i urzędnicy madziarscy.

»Narodni Listy« donoszą, że komisarz czeski dla Preszburka wygłosił mowę do urzędników madziarskich, w której powiedział m. innemi: Niechaj nikt nie obawia się o swoją egzystencję, kto się podporządkuje lojalnie. Nie chcemy ani nie możemy pozbawiać nikogo świadomości narodowej. Niech każdy będzie tem, czem jest. Językiem urzędowym jest tu język czesko-słowacki. Preszburka nigdy Madziarzy mieć nie będą. Każdy urzędnik musi umieć po czesku..."

Urzędnicy madziarscy uczą się obecnie po czesku.

Zażegnany strajk generalny na G. Śląsku.

Wrocław, 20. I. (WTB.) Biuro prasowe Rady Ludowej (niem.) we Wrocławiu donosi, że niebezpieczeństwo strajku generalnego narazie zostało zażegnane. Przedstawiciele górników włącznie przedstawicieli polskiego Zjednoczenia Zaw. postanowili dzisiaj, żeby ze względu na ustanowioną przez rząd komisję dla prac wstępnych do socjalizacji kopalń górnośląskich od jutra wszyscy górnicy podjęli pracę w całej pełni.

Wybory w Niemczech.

Essen (miasto). Partja Niem.-Nar. i Niem. Lud. 33 691 głosów, Centrum 79 125, Demokraci 17 648, socjal-demokraci 57 162, niezależni socjaliści 18 270.

Hanower. Niem. Nar. 5303, Niem. P. Lud. 28 857, Niem. Hanow. P. Lud. i Chrześc. soc. P. Lud. 42 160. Brunśw. Związek wyb. krajowy 3, Demokraci 22 263, socjaldemokraci 89 440, niezależni socjaliści 1897.

Kassel. Niem. Nar. 9489, Niem. P. Lud. 2610, Centrum 4095, Demokr. 2502, soc. dem. 51 018, niez. soc. 1194.

Frankfurt n. M. Niem. Nar. 3624, Niem. P. Lud. 6585, Centrum 10 150, Demokr. 18 667, soc. dem. 48 406, niezal. soc. 5111.

Zakłócony akt wyborczy.

Berlin, 20. I. (WTB.) Zakłócenia dokonały wybory w zamieszkałem przez licznych Spartakowców Hamborn. Tam wydano już poprzednio hasło, żeby nie dopuszczono do wyborów. Już po południu wtargnęły zbrojne bandy do poszczególnych lokali wyborczych, rozbiły urny wyborcze, albo spaliły je na ulicy, gdzie wywiązały się regularne walki z ludźmi, przeciwstawiającymi się Spartakowcom. Byli liczni ranni.

Dinslaken, 20. I. (WTB.) Około godz. 12. w poł. ruszył pochód demonstracyjny w sile conajmniej tysiąca chłopa z kopalni Lohberg do miasta i wtargnął, uzbrojony w kije, do lokalu wyborczego i zagarnął listy wyborcze i urny. Obrona bez broni była niemożliwą.

Nieformalności wyborcze w Berlinie.

Berlin, 20. I. (WTB.) Stwierdzenie wyniku wyborów w Berlinie doznało znacznego opóźnienia, ponieważ z rozmaitych stron szczególnie soc. niezal. wniesiono protesty przeciw socjalistom większ. Ci w licznych przypadkach oddawali kartki z napisem: Lista partji socjaldem. Socjaliści większości znowuż oświadczają, że napis jest dozwolony. Dalej używano wielokrotnie do kartek papieru żółtego zamiast białego.

Dalsze wyniki wyborów.

Dyseldorf, 20. I. (WTB.) Do dziś rano oddano w okręgu wyborczym dyseldorfskim: na kandydatów P. niem. dem. 25 010 głosów, N. nar. P. Lud. 18 417, Centrum 75 694, soc. większości 40 250, na niezależnych 55 841.

Wynik wyborów w Saksonji.

Drezno, 20. I. (WTB.) Według dotychczasowych stwierdzeń wybrano w okręgach wschodniej Saksonji: 7 soc. dem., 2 dem., 2 niem. ludowców, 1 niem. narodowiec. Wybrano zatem w wszystkich 32 okręgach republiki saskiej: 17 soc. większości, 6 dem. niem., 4 niem. narod., 2 ludowców niem., 3 soc. niezal.

Uzbrojenie robotników w Lipsku. — Strajki.

Berlin, 20. I. (WTB.) Na wczorajszem posiedzeniu wielkiej Rady rob. i żołn. w Lipsku oświadczono, że uzbrojenie karnych i zorganizowanych robotników dla obrony rewolucji jest w stadjum przygotowania.

Z powodu nieporozumień zarobkowych zastrajkowali wczoraj wszyscy robotnicy miejskiej gazowni i elektrowni w Lipsku.

Na dzisiaj zapowiedziano strajk piekarzy, pozatem grozi strajk kolejarzy.

Strajk generalny w Brunświku.

Brunświk, 20. I. (WTB.) Dzisiaj po poł. rozpoczął się tutaj strajk generalny. Zakłady oświetlenia staną, wodociągi będą funkcjonować.

Ruch rewolucyjny w Bremie.

Berlin, 20. I. (WTB.) W Bremie rozbrojono wczoraj żołnierzy w koszarach przy pomocy uzbrojonych robotników. Zabrano wszystkie karabiny maszynowe. Ratusz i giełdę obsadzili robotnicy, tak samo pocztę i bank Rzeszy. Na rynku i w gmachach publicznych stoją znowu karabiny maszynowe. Ruch skierowany jest przeciw członkom rządu, należącym do niezależnych socjalistów.

Pogromy żydowskie na Ukrainie.

Pismom praskim donoszą o krwawych pogromach żydów na Ukrainie. W pierwszych dniach stycznia miano zamordować 700 w samym Berdyczewie żydów.

Porażka bolszewików.

Helsingfors, 20. I. (WTB.) Wojska estońskie społnie z ochotniczemi bataljonami finlandzkiemi wzięły Narwę i zabrały wielki łup wojenny w artylerji, pociągach opancerzonych i materjale i jeńcach. Trocki, który osobiście podniecał do oporu, zbiegł. Ofenzywa estońska w kierunku Walku rozpoczęła się.

Nasze sprawy.

— **Zjazd Drukarzy Polskich** odbędzie się w niedzielę dnia 26. stycznia o godz. 11. przed poł. w Domu Królowej Jadwigi, ulica Wilhelmowska 1.

Z referatami wystąpią tam Koledzy, którzy przedstawią nam konieczną potrzebę zjednoczenia się w jeden silny, polski organizm związkowy, nadto dadzą pogląd na rozwój i dotychczasową pracę organizacji naszej dzielnicy i wskażą nam drogi, któremi w przyszłości kroczyć należy. Bądźcie przekonani, że rezolucje, które Wam do uchwały przedłożone zostaną, niezmiernej będą doniosłości dla Was samych.

To też obowiązkiem każdego drukarza jest, aby w zjeździe tym o ile możności wziął udział. Jeżeli zaś to niemożliwem, niechaj każda drużyna drukarska zastąpioną będzie odpowiednią liczbą delegatów na zjeździe poznańskim.

Wszystkich Kolegów, którzy na dzień 26. stycznia 1919 r. zechcą do Poznania przybyć, przedewszystkiem zaś tych, którzy zamierzają w Poznaniu przenocować, prosimy o podanie nam najpóźniej do dnia 23. stycznia 1919 r. godziny i dnia przyjazdu na ręce kol. Stefana Frankowskiego, Poznań, Półwiejska 33.

Zarząd Stow. Drukarzy Polskich w Poznaniu.
Komisja przygotowawcza.

Wezwanie.

1) Wszystkich, co mają na przechowaniu lub pod swoim zarządem jakiekolwiek zapasy, materjały, przedmioty należące do intendantur wojskowych lub władz urzędowych, powinni niezwłocznie donieść nam piśmiennie:

1) jakie przedmioty i towary u nich się znajdują, dodając o ile możności ilość towarów,
2) podać adres miejsca, w którym towary są przechowane,
3) podać dokładny adres własny.

2) Wszystkich, co wiedzą o ukrytych i dotąd przez władze polskie nieprzejętych zapasach jakichkolwiek towarów i przedmiotów należących do władz lub fiskusów, wzywamy, aby niezwłocznie nas powiadomili o istnieniu zapasów podając również adres miejsca przechowania jako i swój adres własny.

3) Wszystkich, co bezprawnie przywłaszczyli sobie przedmioty lub towary, które były własnością władz wojskowych lub cywilnych, wzywamy, aby niezwłocznie je oddali w depot artylerji (ul. Magazynowa). Kto to uczyni do 1. lutego rb. będzie wolny od kary, która spotka w myśl przepisów prawnych wszystkich tych, u których rewizje wykażą nieprawnie przywłaszczone sobie przedmioty.

4) Broń i amunicję należy oddawać na rewirach policyjnych.

5) Wszystkie powyżej wymienione przedmioty obkłada się niniejszem aresztem.

6) Doniesienia wszystkie należy podawać pod adresem:

Szef aprowizacji, Sekretarjat generalny,
Zamek II. piętro.

Poznań, 18. I. 1919.

Maciaszek, szef aprowizacji.

Ratujmy Lwów!

Powołując się na odezwę z dnia 15. b. m. upraszamy gorąco o przesyłanie nam wszelkiej starej bielizny, ręczników, serwet, chustek, prześcieradeł, płótna, celem zużycia tychże na środki opatrunkowe.

Bieliznę płócienną i ciepłą, derki, papierosy, wino i t. d. oraz wszelkie ofiary na rzecz naszych żołnierzy walczących pod Lwowem przyjmujemy w Składnicy dla [illegible] (Biuro Rady Narodowej [illegible] od 11. do 1. przed poł.

Składki na powyższy cel przyjmuje Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Komitet Pomocy dla Lwowa.

Składki i pokwitowania.

— * **Na Bezdomnych** zebrano w administracji pisma naszego w dalszym ciągu: [illegible] zam. wieńca na trumnę śp. Marji Gaertig [illegible] Drostwo Wład. Witkowscy z Ostrowa [illegible] zaw. o ślubie córki swej Antoniny z Dr. [illegible] skim z Koźmina mającym się odbyć 28. bm. w Ostrowie 50 mk. Lachmańska 5 mk. Kazimierz Pietz 30 mk. Szarzewscy właśc. firmy »Union« 50 mk. Hal. Kaczorowska 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 323 311,47 mk.

— * **Na Lwowian** złożono u nas: [illegible] P. 25 mk. W. P. 5 mk. Irena Michałkiewiczówna 5 mk. Leon Jagsch 50 mk. J. Walloch 50 mk. Fr. Walloch 10 mk. Szymański, ulica Wodna 25 mk. M. P. 5 mk. W. Z. z Strzałkowa 50 mk. Ed. Niemczewski 10 mk. Pracownicy składnicy materjałów 275 mk. [illegible] Adamczakowie 20 mk. Zebrane na [illegible] 70 mk. A. Koszewski 100 mk. [illegible] Śniegoccy 100 mk. E. Gajzlerowa 50 mk. St. Michalak 50 mk. Jordanówna 10 mk. Razem 922,— mk.

— * **Na Bibljotekę im. Marji Konopnickiej** na Wildzie złożono u nas: Tow. Młodzieży żeńskiej »Strażnica« 150 mk. Marjanna Szczuka 5 mk. Razem 155.— mk.

— * **Na Głodnych** złożono u nas w dalszym ciągu: Z. Kleinówna z Ostrowa 20 mk. Drowa Wysocka z Nowegomiasta 25 mk. Stefanostwo Piaskowie zam. wieńca na trumnę śp. Jana Rucińskiego 3 mk. Razem z poprzed. kwit. [illegible] mk.

— * **Na Chleb św. Antoniego** złożono u nas na nowo: Z. Zj. 5 mk. E. B. z Gdańska 50 mk. S. S. 20 mk. Łukaszewski 10 mk. M. N. 10 mk. Razem 95,— mk.

— * **Na Ubogich m. Poznania** złożono u nas w dalszym ciągu: A. Koszewski zam. pow. nowor. 20 mk. A. Koszewski 500 mk. Alfredowa Mycielska zam. zawiadomień o śmierci męża śp. Alfreda Mycielskiego 250 mk. Razem z poprzed. kwit. 1160 mk.

— * **Na Szpital św. Józefa** złożyła na nowo firma A. Koszewski 100 mk.

— * **N. Zakład nieuleczalnych w Górczynie** złożyła w dalszym ciągu firma A. Koszewski 100 mk. Razem z poprzed. kwit. 200.— mk.

— * **Na Naczelną Radę Ludową** złożono u nas w dalszym ciągu: Winowiczówna zebrane 15 mk. Bronisławostwo Wizowie z Brodowa 50 mk. Tadeusz, Witold, Elżbieta i Aleksandra Wizowie 20 mk. Stefanja Krzyżanowska 10 mk. Zebrane u [illegible] serów w Środzie 162 mk. Joanna Łuczakówna 100 mk. A. Koszewski 1000 mk. Żmudzińska 10 mk. Feldmannowa zam. wieńca na trumnę śp. M. Mikulskiego i J. Wierzbickiego po 10 mk. zebrane przez Wojciecha Sawale od krawców z urzędu ubiorczego 146 mk. Szarzewscy właśc. firmy »Union« 300 mk. Z Ostrowa 10 mk. Marja Kaczorowska z Wrześni 10 mk. Razem z poprzed. kwittow. 7450,70 mk.

— * **Na Konferencję św. Wincentego à Paulo** przy Bożym Ciele złożyła firma A. Koszewski 100 mk. Razem z poprzed. kwit. 150.— mk.

— * **Na rodziny po poległych bohaterach** złożono u nas w dalszym ciągu: Dekiert 50 mk. Paszkiewicz 20 mk. Müller 10 mk. Stenzel 10 mk. Dolata 10 mk. A. Koszewski 100 mk. Leszner 10 mk. Personał składnicy sanitarnej w Poznaniu i kilku przyjaciół 280 mk. J. W. 50 mk. Zebrane na polowaniu u J. w G. 125 mk. L. Kleinertowie z Tokarzewa 100 mk. Stefan Mikołajewscy zam. wieńca na trumnę śp. Ludwiki Jezierskiej 20 mk. Julja Weichertowa 5 mk. Józef Weichert 5 mk. Władysława D. 10 mk. W. Z. z Strzałkowa 30 mk. Szymański, ulica Wodna 25 mk. Personał biurowy i robotnicy urzędu aprowizacji wojskowej, oddział Winiary 166 mk. Grabscy z Kurcewa ku uczczeniu śp. Dr. Niegolewskiego 100 mk. Razem z poprzednio kwit. 3104,65 mk.

— * **Na mieszkańców m. Leszna** złożył ks. Kazimierz Bajerowicz 100 mk.

— * **Na Wojsko Polskie** złożono u nas: Leszner 10 mk. Tow. Rękodzielników 100 mk. Zebrane na ślubie St. Matuszeka z H. Zaliszówną 102,30 mk. Zam. uwiadomień o ślubie Anny Klabeckiej z Edw. Iłowieckim 30 mk. J. W. zebrane na ślubie Pelagji Domagałówny z J. Sobieralskim 40 mk. Faustmannówna 10 mk. Orwat z Karczewa ku uczczeniu śp. Bogusławskiego 5 mk. Gąsiorowski z Karczewa jak wyżej 20 mk. St. Szyfter 10 mk. J. Czepczyński z Poznania, Stary Rynek 5000 mk. Różyńscy zebrane na ślubie swym 210 mk. Siostrzenica zam. wieńca dla śp. Dr. Jacobsona 25 mk. Razem 5562,30 mk.

— * **Na szkołę polską** złożył u nas H. E. 8 mk.

— * **Wypłacono następujące składki:**

Na Głodnych w Królestwie Polskim	15 609.— mk.
Na Żłóbek na Wildzie	50.— mk.
Na Zakład dla nieulecz. w Górczynie	200.— mk.
Na Chleb św. Antoniego	95.— mk.
Na Szpital św. Józefa	100.— mk.

— * **Pokwitowanie.** Szanownemu Komitetowi w Wągrówcu, za wręczone mi 1527 mk. 61 fen. z urządzonych przedstawień na »Dom Sierot« oraz wszystkim szlachetnym ofiarodawcom za łaskawie przesłane ofiary pieniężne. Szan. Paniom za przesłanie słodyczy do kawy dla dzieci — składam serdeczne Bóg zapłać. Siostra Józefa, przełoż.

Wiadomości miejscowe i potoczne

— * **Repertuar Teatru Polskiego:**

W środę „Betleem Polskie".
W czwartek „Carewicz".
W piątek „Betleem Polskie".
W sobotę „Carewicz".
W niedzielę 26. bm. po poł.: „Betleem Polskie" — wieczorem „Betleem Polskie".
W przygotowaniu „Kiliński", sztuka narodowa w 5. aktach przez Załogę.

— * **Poznań bez światła gazowego.** Według doniesienia magistratu, gazownia poznańska zawiesza z dniem dzisiejszym (21. bm.) czynności swoje i to z powodu braku węgla. W związku z tem zapowiada magistrat wydawanie karbidu. A więc to, czego obawialiśmy się od dłuższego czasu, stało się faktem — Poznań pozostał bez gazu. Szkoda tylko, że magistrat daje tak smutne obwieszczenia w ostatniej chwili, i szkoda, że odnośni czy odnośny funkcjonarjusz magistratu uważał za stosowne obwieszczenienie to dać najpierw do „Posener Ztg.", a gazetom polskim później, bo dopiero wczoraj, około godz. 6. wieczorem. Dzięki temu czytelnicy gazet niemieckich dowiedziawszy się o zapowiedzianej katastrofie, wykupili już od rana lampy karbidowe, a także w znacznej części karbid. Przeciwko tego rodzaju uprzywilejowaniu gazet i czytelników niemieckich musimy stanowczo zaprotestować, odnośni zaś funkcjonarjusze magistratu winni otrzymać odpowiednią admonicję.

— * **Stemplowanie kontraktów.** Przypomina się, że w styczniu należy postarać się o odstęplowanie kontraktów dzierżawy, inaczej interesenci narażą się na egzekucję.

— * **Do Szeregu!** Rodaczkom naszym zwracamy usilnie uwagę na ogłoszenie poznańskiego inspektoratu szkolnego, który potrzebuje jeszcze kilkadziesiąt sił pomocniczych, celem zorganizowania szkolnictwa ludowego w mieście Poznaniu w myśl naszych żądań narodowych.

Skutek krzyczącej niesprawiedliwości starego rządu pruskiego objawia się dzisiaj w ogromnym braku wykwalifikowanych nauczycieli Polaków. Nasze władze szkolne skrzętnie starają się o przysporzenie pomocniczych sił nauczycielskich do szkół ludowych przez urządzanie krótkich kursów seminaryjnych i metodycznych; na to jednak potrzeba miesięcy, a przynajmniej tygodni, tymczasem szkołę ludową za kilka dni otworzyć musimy. Nie zwlekajmy więc ani chwili! Ogłoszenie oznacza dokładnie, kto przy tej pracy pożytecznym być może. Obliczmy się nietylko z naszym czasem, ale i z naszem sumieniem narodowem.

Prawy żołnierz placówki sobie nie wybiera, ale idzie tam, gdzie jest najpotrzebniejszy, tak i nam czynić należy!

Praca przy szkole ludowej, to dziś jedno z najpilniejszych zadań. Praca to wprawdzie uciążliwa, ale wdzięczna.

Pomocą naszą usuniemy dzieci ludu polskiego z ulicy, wyrwiemy je próżniactwu i innym złym nałogom. Pomocą naszą otworzymy dzieciom ludu polskiego w szkole skarby myśli i mowy ojczystej, przez lat tyle dla nich wrażą mocą zamknięte. Pomocą naszą wynagrodzimy krzywdę, wyrządzaną dotąd dzieciom ludu polskiego przez znienawidzony system pruski.

Któraż z nas ociągać się będzie, widząc przed sobą cel tak wzniosły i szlachetny? Wielkie przeżywamy czasy; okażmy czynem, żeśmy dorośli do wysokości zadań, jakie chwila obecna ze sobą niesie.

Mężowie nasi i bracia gotowi za obronę naszych dóbr najświętszych poświęcić życie w ofierze czyż my się wahać będziemy nieść w dniu zmartwychwstającej Ojczyzny ofiarę z naszego czasu, z naszej wygody, z naszych miłych zajęć.

Przed naszemi oczyma dokonuje się budowa gmachu przyszłego państwa polskiego; od tej pracy nikomu się dzisiaj usunąć nie wolno! Każdy wedle sił swoich pomnażać winien. Kto by tego nakazu chwili nie rozumiał, lub rozumieć nie chciał, stawia się poza nawias społeczeństwa.

Rodaczki, niechaj takich pośród nas nie będzie! Praca gotowa, niema chwili do stracenia, dzieci ludu polskiego czekają na naszą pomoc. Do szeregu więc, do szeregu!

A. S.

— * **Dyrektorzy i dyrektorki tutejszych wyższych szkół żądają** od swoich uczniów i uczenic piśmiennego poświadczenia, że rodzice żądają nauki języka polskiego oraz wykładu polskiego w innych przedmiotach. Rodzice obawiają się w tej sprawie podstępu i lękają się podpisywać. Donosimy, że żądanie to odpowiada układom z prowincjonalnem kolegjum szkolnem. Do Szanownych Rodziców naszej młodzieży szkolnej zanosimy prośbę, aby żądane poświadczenia podpisywali bez wahania.

Komisja Szolna
przy Radzie Ludowej dla miasta Poznania.

— * **O nauczycieli Polaków.** Poszukuje się kandydatów i kandydatek, kwalifikujących się do objęcia nauki języka polskiego w poznańskich szkołach ludowych. Osoby te, zobowiążą się do udzielenia 12—24 godzin tygodniowo za opłatą.

Ponieważ szczególnie ludowym szkołom potrzeba jeszcze dużo sił nauczycielskich pomocniczych, dla tego apelujemy do patryjotycznych uczuć naszego obywatelstwa i liczymy na ich gotowość do służby dla dobrej sprawy.

Zgłoszenia przyjmuje do środy dnia 22. stycznia biuro inspektoratu przy ul. Sierocej (nad miejską kasą podatkową) pokój nr. 19 w godzinach urzędowych od godziny 9—3.

Komisja szkolna
przy Radzie Ludowej na miasto Poznań.

— * **Seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie w Poznaniu.** Celem wykształcenia jak największej liczby potrzebnych nam bardzo sił nauczycielskich urządzamy w niezadługim czasie skrócony kurs seminaryjny męski i osobno kurs żeński w Poznaniu. Kurs potrwa tylko rok i obejmować będzie wszystkie przedmioty szkolne, szczególnie pedagogikę i metodykę, jako też wzorowe lekcje i ćwiczenia praktyczne w szkole. Przyjmuje się młodzieńców i panienki w wieku 16—21 lat, którzy uczęszczali do seminarjum nauczycielskiego lub do wyższych klas gimnazjalnych, albo posiadają równomierne wiadomości szkolne. Po ukończeniu kursu będą uczniowie i uczenice przypuszczeni do egzaminu przed urzędową komisję i mogą otrzymać patent na nauczycieli, wzgl. nauczycielki szkół ludowych.

Zgłoszenia z załączeniem życiorysu, kopji świadectw szkolnych i świadectw moralności przyjmuje

Wydział dla spraw oświaty i szkolnictwa
przy Naczelnej Radzie Ludowej
w Poznaniu, św. Marcin 40.

— * **Urząd Skarbowy** znajduje się od poniedziałku 20. stycznia w gmachu przy ul. Ludwiki nr. 10. Godziny biurowe od 9—1 i 3—7. Nacz. Rada Ludowa. — Wydział Finansowy.

— * **O listy do Królestwa.** Do Sekretarjatu generalnego Nacz. Rady Ludowej napływają nieraz listy z prośbą o dalszą ekspedycję do Królestwa bez frankowania i często nawet bez podania adresu nadawcy. Biuro Sekretarjatu generalnego zasadniczo się nie zajmuje wysyłką listów do Królestwa. W wyjątkowych wypadkach mogą być listy do Królestwa przesłane, lecz tylko za dołączeniem opłaty 25 fen. za listy zwykłe, 60 za listy polecone. Znaczków należy nie nalepiać, lecz dokładać. Dalej musi być w każdym razie podany dokładny adres nadawcy.

Sekretarjat Nacz. Rady Ludowej.

— * **Do uczenic szkoły średniej I.** Uprasza się, aby uczenice Polki szkoły średniej przy ul. Naumanna, które nie przybyły w ubiegły wtorek, stawiły się o godz. pół do 4. ze zeszytem i ołówkiem: kl. II i III do p. Milskiej przy ul. Naumanna nr. 2. kl. IV do p. Koszewskiej przy ul. Wrocławskiej nr. 28-29; kl. V a. do p. Stasiewskiej u p. Marks przy ul. Podgórnej 2 a III. kl. V b. do p. Wiśniewskiej przy ul. Wrocławskiej nr. 13 III.

— * **Sprostowanie.** W rozporządzeniu o urzędzie skarbowym zaszła omyłka. W punkcie pierwszym ma brzmieć: Wszystkie centralne kasy państwowe, komunalne oraz innych organizacji na prawie publicznym opartych, które dotąd składały pieniądze swe w Banku Rzeszy, odprowadzają gotówkę do urzędu skarbowego w Poznaniu, ul. Ludwiki 10, który otworzy im rachunki przekazowe.

Urząd Skarbowy.

— * **Pogrzeb żołnierza polskiego.** Jutro w środę o godz. 2 po poł. odbędzie się w Żegrzu pogrzeb śp. Jana Konna, jednego z bohaterskich uczestników walk pod Szubinem.

— * **Towarzystwa opieki nad żołnierzami polskimi** założyliśmy w Poznaniu dnia 10. bm. Celem towarzystwa jest zakładanie czytelni dla żołnierzy, prenumerowanie pism, urządzanie wykładów popularnych, dostarczanie po cenie niskiej śpiewników, książek itp. rzeczy. O ile okaże się potrzeba zakładamy herbaciarnie dla żołnierzy, stosownie do życzeń władzy wojskowej. Przysyłanie odpowiednie książki, nie szczędźcie ofiar pieniężnych!

Na cel opieki sprzedawać będą na ulicach panie z odpowiedniemi legitymacjami kokardy narodowe i karty w sobotę dnia 25. bm. Składki przesyłać proszę zatem do Banku Kwilecki-Potocki na konto opieki nad żołnierzami lub do redakcji pism, książki pod adr.: Drwęska, Rycerska 2.

Mieczysław Andrzejewski, żołnierz. Jarogniewowa Drwęska. Stanisławowa J. Polczyńska. Ter. Pawlicka. Faustyna Sobeska. Dr. Pawlicki.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Września.** (Napad rabunkowy.) Jednej z ostatnich nocy wtargnął do mieszkania panien Kmorowskich zamaskowany złoczyńca, uzbrojony w browning i długi nóż, i grożąc zastrzeleniem wymusił od nich przeszło 1000 mk. i biżuterję wartości kilkuset mk. Następnej nocy dzielnej naszej drużynie skautowej pod dowództwem drużynowego, p. Bronisława Zamysłowskiego udało się przychwycić niebezpiecznego opryszka, w którym poznano 18-letniego Niemca, Tretina. Złoczyńcę zamknięto w celi więziennej. Poruszone wypadkiem miasto uspokoiło się. Panna Helena Kaczorowska z wdzięczności ofiarowała na cele drużyny 100 marek.

— * **Wągrowiec.** Dn. 11. stycznia obchodziliśmy uroczystość żałobną złożenia do grobu 3 poległych bohaterów śp. Ciepluchy, Cytlaka i Rajewicza, którzy w walkach pod Chodzieżą ponieśli śmierć za budzące się do życia nowego Ojczyznę. Dzień ten stał się wzniosłą i okazałą manifestacją uczuć narodowych i zaświadczył wyraźnie i jasno o rdzennej polskości tutejszej ludności oraz głębokiem się przejęciu chwilą obecną. Miasto przybrało szaty odświętne, zdobiąc się w kolory narodowe. Około 9. rano wyruszył orszak pogrzebowy z lazaretu miejskiego i zdążał w długim, istnie królewskim pochodzie do kościoła pokłasztornego. Dzieci szkolne, towarzystwa, delegaci towarzystw oraz miejscowa organizacja wojskowa z komendantem p. Grabowskim tworzyły pochód. Kondukt prowadził brat jednego z poległych ks. Ciepłucha. Między żołnierzami, oddającymi ostatnią przysługę swym poległym towarzyszom, widniała sędziwa postać starego wiarusa p. Janta-Połczyńskiego, który aczkolwiek w podeszłym już wieku, chwycił za broń w obronie zagrożonej ojczyzny. Za duchowieństwem toczyły się 3 wozy wojskowe, przybrane w gałęzie świerkowe, wiozące trumny, za któremi kroczyły rodziny poległych. Niezliczone tłumy ludu tak miejskiego jak i wiejskiego tworzyły koniec tego ogromnego korowodu, który poruszał się w jaknajwzorowszym porządku, utrzymywany przez miejscową drużynę skautową oraz „Pogotowie". W kościele pokłasztornym odprawiła się za dusze poległych rycerzy uroczysta msza św., której towarzyszył odpowiednio do chwili nastrojony śpiew chóru miejscowego. Nastrój tak już rzewny, wzmógł się i pogłębił pod wpływem wzruszających słów, jakie padały z kazalnicy z ust ks. prof. Dr. Baranowskiego.

Po zakończeniu uroczystości kościelnych wyruszył orszak pogrzebowy znowu w tym samym porządku na cmentarz, gdzie złożono zwłoki do wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił jako pierwszy ks. Majewski, proboszcz z Żonia. Imieniem towarzyszy broni przemówił dyrektor tutejszego Rólnika p. Nawrocki, składając w serdecznych i wzruszających słowach poległym hołd ostatni za wierność i miłość ojczyzny, która krwią swą przypieczętowali. Jako ostatni mówca przemawiał przedstawiciel Rady Ludowej p. Grabowski z Biedki. Następnie odśpiewało miejscowe Koło śpiewackie pieśń „Na groby bracia na groby", wzruszając do głębi serca słuchaczy. Trzykrotna salwa, ostatnie pozdrowienie żołnierskie zakończyła obrządek pogrzebowy, którego pamięć nie wygaśnie.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **P. Adam W.:** Kupno dobrze rentującej się kamienicy jest zdaniem naszem niezłym interesem. Do jakiej sumy obniży się wartość pieniędzy niemieckich, trudno przewidzieć, sądzimy jednakże, że Pańskie obawy są przesadzone. (K)

— **Poznaniank:** Brawo! Niech się Panie zgłoszą z projektem do Naczelnego Dowództwa. (K)

— **Zapomoga A. R. i W. P. Cybina:** Dotychczasowe wsparcia wojenne dla rodzin po poległych lub zaginionych synach upada z dniem 1. stycznia br. O ile dotychczas nie ustanowiona została renta dla pozostałej rodziny, należy o to niezwłocznie wnieść i to w Poznaniu w biurze przy pl. Sapiežyńskim 10 b (Kriegshinterbliebenenfürsorgestelle), w Kiestwie zaś na intraturze, magistracie lub komisarjacie. Tamże można wnieść o tymczasową wspomóżkę z funduszu wojennego t. zw. »Kriegswohlfahrtsfonds«, gdyż dochodzenia realowe trwają bardzo długo.

— **Pan J. S. w Lipiu:** Za informacje dziękujemy serdecznie; list Pani przesłamy Nacz. Radzie Ludowej. (K)

— **Pani J. D. z S.:** List otrzymaliśmy — uwagi bardzo cenne. Na wiosnę rękę jednak nic w tej mierze podjąć się możemy. Mamy władze oficjalną w Nacz. Radzie Lud., jej więc list Pani wręczyliśmy. (K)

O obronę kresów. W Warszawie odbył się w niedzielę wiec w Filharmonji, zwołany w celu uświadomienia społeczeństwa o niebezpieczeństwie, grożącem kresom i o znaczeniu kresów dla przyszłości państwa polskiego. Wiecowi przewodniczył mec. Adolf Suligowski witając po angielsku delegację wojskową angielską. Dr. Tertil, były prezes Koła Polskiego w Wiedniu mówił o konieczności obrony Lwowa, p. Mickiewicz, członek komisji rządzącej wileńskiej o przebiegu opanowania przez Polaków Wilna, które następnie z braku amunicji wypadło oddać chwilowo bolszewikom. Adwokat Paschalski mówił o spoistości węzłów łączących Warszawę z kresami. W loży ukwieconej zjawił się Paderewski, witany owacyjnie. P. Tytus Filipowicz mówił o zbieżności interesu polskiego w odzyskaniu kresów naszych z francuską ideą dezanekcyjną odnośnie do Alzacji i Lotaryngji. Hr. Grocholski z Kijowa mówił o poczuciu łączności kresów wschodnich z Polską i ich ciążeniu ku niej. P. Józef Rymer, członek komisarjatu naszej N. R. L. apelował aby w trosce o kresy wschodnie, nie zapominano o zachodnich kresach Polski. Natchnioną mowę wygłosił ks. Kazimierz Lutosławski malując własnemi oczami widziane niebezpieczeństwo bolszewizmu i wskazując na misję cywilizacyjną Polski wobec tej nawały, grożącej światu anarchją i zgubą. Szereg mówców dalszych zakończył kapelan armji gen. Hallera ks. Iciek, wyrażając swoje przeświadczenie o rychłej pomocy Ameryki dla Polski.

—

Gen. Rozwadowski do metropolity Szeptyckiego. Generał Rozwadowski wystosował list do metropolity ruskiego we Lwowie hr. Szeptyckiego, w którym wyraża ubolewanie z powodu niegodnego zachowania się podwładnego mu duchowieństwa unickiego. W liście komendantą wojsk polskich powiedziano m. i.:

„Akcja chrześcijańska i oficjalna Głowy Kościoła unickiego jest dziś mojem zdaniem w tym kierunku nieodzowna, żeby wezwać podwładne Mu Duchowieństwo do wpływania na złagodzenie form tej wojny, którą ze strony ukraińskiej prowadzi się dziś wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego. Duchowieństwo unickie winno hamować a nie, jak to kilkakrotnie stwierdzono, podjudzać sztuczną nienawiść Ukraińców do Polaków, którą perfidne rządy austro-niemieckie od szeregu lat zaszczepiały".

Ostatnie wiadomości.

Otwarcie sądów doraźnych.

Dziś o godz. 9. rano odbyło się we więzieniu wojskowem przy placu Grolmanna w obecności generał-dowódcy uroczyste zaprzysiężenie sędziów sądu doraźnego (dla osób cywilnych).

Na początku przemówił generał-porucznik Józef Dowbór-Muśnicki, zwracając uwagę na powagę chwili. Następnie ks. prob. Czechowski z Chodzieża zaprzysiągł poszczególnych sędziów, tak sądu doraźnego jak i wojennego (dla wojskowych). Przysięgę złożyli: Przew. Senatu I. sądu doraźnego Dr. Romuald Paczkowski, przew. Senatu II. kap. audytor Kaźm. Żuromski, dalej sędziowie pp. Jan Dembiński, Leon Leitgeber i Dr. Bronisław Stelmachowski.

Następnie odebrano przysięgę od pp. Dr. Stan. Sławskiego, prezesa sądu wojennego głównego i audytorów pp. Wacława Jankowskiego, Dr. Kaz. Gutschego, audytorów zastępców Dr. Bol. Jagielskiego i Dr. Jana Sławskiego.

Wszyscy podsądni z dnia dzisiejszego byli obecni na sali, uroczystość wywarła wielkie wrażenie.

Hindenburg na czele akcji przeciw Polakom.

Berlin, 21. I. (WTB.) Jak donosi „B. Z. a. M", rząd Rzeszy zajmował się w ostatnich dniach kilkakrotnie sprawą „Grenzschutzu". Jest pewnikiem, że marszałek Hindenburg obejmie kierownictwo koniecznych dla obrony granic operacji. Nie postanowiono jeszcze, gdzie będzie jego kwatera główna. W Prusach Król. i Książ. tworzą się ochotnicze straże ludowe, które mają być połączone z istniejącemi już na wschodzie wojskami.

Niemcy o walkach pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz, 21. I. (WTB.) Urzędowe donoszą: Pułk piechoty nr. 14. wziął wczoraj po poł. dworzec w Rynarzewie, Zamość i Turzę. Ataki band polskich w dniu 20. stycznia wieczorem na Chmielniki miały zrazu powodzenie. Pociąg opancerzony wypędził nocą Polaków z Chmielnik, zdobył 3 karabiny maszynowe i ujął 9 jeńców.

Termin zwołania konstytuanty niemieckiej.

Berlin, 21. I. (WTB.) Rząd postanowił zwołać zebranie narodowe na dzień 6. lutego do Wejmaru. Zwołanie do Wejmaru odpowiada głównie życzeniu państw południowo-niemieckich. Nie myśli się o tem, by i rząd państwa przenieść do Wejmaru.

Strzelanina na Nalewkach.

Warszawa. (PAT.) Władze warszawskie zabrały się bardzo energicznie do zwalczania bolszewizmu i dokonały w ciągu dnia wczorajszego dalszych licznych aresztowań i rewizji, co wywołało popłoch w głównej siedzibie bolszewizmu na Nalewkach, gdzie usiłowano znowu wywołać prowokację Polaków. Pod wieczór nastąpiła na Nalewkach ni stąd ni zowąd strzelanina. Strzelanina ta była następstwem wrogiej postawy, którą mieszkańcy tej dzielnicy zajęli wobec wojska polskiego.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 19. I. (WTB.) Clemenceau po wyborze na przewodniczącego komisji pokojowej dziękował za przemówienia Wilsona, Lloyda Georgea i Sonnina, oświadczając, że wybór swój zawdzięcza daleko idącej kurtuazji międzynarodowej względem kraju, w którego stolicy obraduje konferencja pokojowa. Pokuta musi być tak wielka, jak wyrządzone szkody, ażeby narody wolne od obawy przed nagle pojawiającym się wrogiem poświęcić mogły się pracy. Przechodząc do ostatniego punktu porządku obrad powiedział Clemenceau, że pierwszą zapisaną kwestją jest odpowiedzialność sprawców wojny, druga ukaranie popełnionych w wojnie zbrodni, trzecia ustawodawstwo międzynarodowe. Wszystkie mocarstwa wzywa się, by w celu narad nad temi sprawami wyznaczyły swych delegatów.

Delegaci ze Spiżu do Piłsudskiego i Paderewskiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przybyli do Warszawy delegaci podhalańscy ze Spiżu i Orawy, celem odwołania się do rządu polskiego o pomoc i obronę. Delegaci byli na posłuchaniu u Naczelnika Państwa Piłsudskiego i prezydenta ministrów Paderewskiego.

* P. T. Nauczycielom i wychowawcom zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie księgarni i składu nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu, polecające obecnie bardzo aktualne wydawnictwa pedagogiczne. Dalszy spis wydawnictw poda księgarnia w następnych ogłoszeniach. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

HOTEL RZYMSKI
Codziennie od 5-tej
herbatka z koncertem
n820

Płaszcze gumowe
dla panów
od 195.— — 525.— mk.
n49 na składzie.
Uprasza się o podanie górnej objętości.
Wysyłka za zaliczką.
Wymiana dozwolona.
MAX COHN jr., Poznań
ul. Bismarka 1. Zał. 1868.
Towary futrzane
Kamasze skórzane i do zawiązania. Kamasze męskie i damskie do wciągania. Okrycia skórzane do jazdy konnej.

Edmund Grześkowiak, budowniczy,
Telef. 331. — **Strzelno,** ul. Młyńska. — Telef. 331.
Wykonuje wszelkie prace w zakres **budownictwa** wchodzące. z 829

Baczność! Baczność!
Portrety Kilińskiego i Wilsona
dla żołnierza Polskiej Straży Ludowej i Skautów
sprzedaje zamiast po 3 mk. po 2 marki za sztukę. z1497
Drdona, ul. Wrocławska 9. 20% od detal. zbiorów oddaje się na rzecz armji polskiej.

Końskie włosie
kupuję w każdej ilości po cenach najwyższych
B. Roman Murawski, Gostyń
Fabryka szczotek. n 5309

W Kościanie
przy głównej ulicy, w najlepszem miejscu położona KAWIARNIA połączona z RESTAURACJĄ jest zaraz lub później do wydzierżawienia. Lokale obszerne, przy tem wygodne mieszkanie. Zgłoszenia przyjmuje K. Gąsowski w Kościanie. z792

OŻENKI

KAWALER, lat 32. z majątkiem, pragnie się **ożenić**
Zgłosz. z fotografją do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. z 840

Kawaler, lat 24, inwalida wojenny, wysoki, brunet, miłej powierzchowności, który posiadający 30 tys. mk. majątku szuka dla braku znajomości pań na tej drodze towarzyszki w celu **przyszłego ożenku.** Panie reflektantki raczą się zgłosić z dołączeniem fotogr. do eksp. Kur. pod z1285. Dyskrecja rzecz honor.

WDOWA bezdzietna, lat 49, posiad. własne przedsiębiorstwo piekarskie, pragnie powtórnie WYJŚĆ ZAMĄŻ, lecz tylko za piekarza - cukiernika, kawalera lub wdowca bezdzietnego z dobrej rodziny z cośkolw majątkiem w stosownym wieku. Zgłoszenia uprasza się przesłać z zaufaniem do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 1233.

PANNA, lat 24, pragnie dla braku znajomości panów nawiązać korespondencję z panem celem później. ZAMĄŻPÓJŚCIA. Panowie raczą swe oferty z dołączeniem fotografji nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 1235. Dyskrecja rzecz honoru.

KLINIKA MOJA znajduje się teraz
w „Sanatorjum Schlachtensee" p. Berlin.
Tamże przyjmuję chorych na kuracje

Lecznica położona w pięknej lesistej okolicy, otoczona parkiem 12 morg., posiada wszelkie nowoczesne środki lecznicze (hydrome) chano-, elektroterapiec, d' Arsenval, termopenetracje, psychoterapa. 11304 **3 lekarzy.**
Dr. med. et Dr. phil. Al. Piotrowski
lekarz chorób nerwowych
i lekarz naczelny lecznicy.
BERLIN W., Kurfürstendamm 230.

†

Dnia 17. bm. poległ za Ojczyznę we walkach pod Żninem nasz druh ś. p.

Antoni Michalski

z Poznania. Należał On do tych cichych bohaterów, którzy zapałem i odwagą porywają innych i jako przykład służyć mogą. Tracimy w Poległym dobrego i serdecznego kolegę broni. Niech ziemia, która tak pokochał i za którą krew przelał, lekką Mu będzie! Z powodów od komendy niezależnych nie możemy oznaczyć dnia pogrzebu.

Komenda fortu Grolmana.

†

Dnia 17. stycznia 1919 poległ w potyczce pod Łomnicą w 27. roku życia na czele swego plutonu przy zwycięzkim szturmie na nieprzyjacielskie pozycje ś. p.

Franciszek Zienta

plutonowy oddziału bnińskiego kompanji kórnickiej.

W Poległym straciliśmy człowieka niezwykłej odwagi i dzielnego podoficera. z1606

Dr. Stanisław Celichowski,
szef kompanji kórnickiej.

†

Dnia 17. stycznia 1919 poległ w zwycięzkiem potyczce pod Łomnicą w 25. roku życia nasz serdeczny druh i wierny towarzysz ś. p.

Stanisław Pohl

sierżant sztabowy kompanji kórnickiej.

W poległym straciliśmy jednego z naszych najlepszych druhów doskonałego żołnierza i organizatora.

Dr. Stanisław Celichowski,
szef kompanji kórnickiej.
z1604

Za dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu najukochańszemu synowi i bratu ś. p.

Włodzimierzowi Bogusławskiemu

składam Przewielebnemu Duchowieństwu, Radzie Ludowej, Drużynom i Wszystkim wdzięczne z1582

Bóg zapłać!

Felicja Bogusławska.

„VESTA", Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu. n624

udziela ubezpieczeń swym członkom pożyczek polisowych na

subskrypcję pierwszej wielkopolskiej pożyczki państwowej.

Subskrypcję także od nieczłonków uskutecznia kasa główna w Poznaniu, św. Marcin nr. 61. I.

W tym tygodniu sprzedaję: n 609

Obrusy

pluszowe i sukienne, portjery rozmaite przykrycia na szezlong, dywany w każdej wielk.

Partję krzeseł skórzanych poleca

ANTYKWARJAT
K. ANDRZEJEWSKI Berlińska 10 wysoki parter.

Wychowanie i Szkolnictwo.

DZIAŁ III. WYCHOWANIE NARODOWE i MORALNE

BYSTROŃ J. ST. Dr., Człowiek i książka	4,50
BUKOWIECKA Z., Obowiązki młodych dziewcząt	1.60
CZECZOT W. Ks., Szkoła ludowa wobec kościoła i rodziny	2,30
— O wpływie kobiety na moralność w literaturze i społeczeństwie	—,90
DĘBICKI Z., Książka i człowiek	4.80
FOERSTER FR. W., Młodzież a wojna światowa	1.50
GÓRSKA PIA, 36 pogadanek religijnych, oprawne	7.90
KAJDAS J. Ks., Egzorty niedzielne dla dzieci szkół ludowych	3.60
KLESK A., Człowiek w kajdanach zmysłów	5.40
KRAJEWSKI J. G. Dr., Kształćmy charakter	—.70
LAM ST., O książce wiernej towarzyszce człowieka	1,—
MORALNE PODSTAWY ŻYCIA NARODOWEGO. Książka zbiorowa	2.80
PETERS F. Ks., Wejście w świat młodej panienki	2.00
SZKOŁA NARODOWA. O wychowaniu narodowem	1.—
SZMIGIELSKI J. Ks., Moralna i społeczna rola rodziny	1.45
TAŃSKA M., Ad astra, myśli i czytania religijne opr.	9.60
WATERMAN N., Jakim chłopiec być powienia	3.20
— Jaka młoda dziewczyna być powinna	3.20
ZARZECKI L., O wychowaniu narodowem	1.60
ZYBERKÓWNA - PLATER C., Kobieta — Ogniskiem, z pogadanek dla uczenic	4.80

Katalogi obszerne bezpłatnie. — Na życzenie krótkoterminowe posyłki przeglądowe, zresztą tylko za zaliczka lub poprzedniem nadesłaniem należności. Pocztowe konto czekowe: Wrocław 14522. n605

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 8. — Telefon 2448.

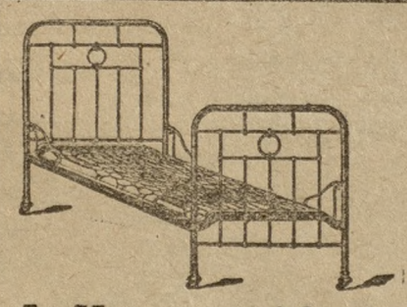

Łóżka

metalowe
dla dorosłych i dzieci poleca w wielkim wyborze

A. Koszewski, handel żelaza, Poznań, Nowa 3. Tel 3585

Kupiec-destylator, lat 26, poszukuje z powodu braku znajomości panny lub młodej wdówki z małym majątkiem (najch. ze wsi) **w celu matrymonjalnym.** Łaskawe oferty z dołączeniem fotografji nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z1597. Dyskrecję oraz zwrot listów zapewnia się.

Za duszę drogiego Przyjaciela poległego w bohaterskiej obronie ukochanej ojczyzny śp.

Władysława Grzymały Wiewiórowskiego

odprawi się

msza św. żałobna

w czwartek dnia 23. b. m. o godzinie 9. w kościele podominikańskim. z1607

Przyjaciele.

Wszelkich dłużników ś. p.

Jana Dobrzyckiego

z **Inowrocławia** jako też banki w których pieniądze są umieszczone, upraszam, jako wykonawca testamentu o spłacenie względnie zameldowanie pretensji aż do 11 tego 1919 roku. **Inowrocław Dr. Swinarski,** adwokat. n612

Furmanki

na całe dni i godziny wszelkiego rodzaju do oddania z1521
W. Paetz, Poznań,
W. Berlińska 8. Tel. 2718

Praca

Egzystencja!

Stałe udziały pewnego od lat 12 istniejącego tow. zogr. por. dla spraw prawnych, odda się panu na tem polu doświadcz., któryby przy tem znalazł rzadko nadającą się sposobność jako **adwokat ludowy,** zabezpieczając sobie pewną egzystencję. Tylko zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem środków dys. ozycyjnych uwzględnia się. Oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z 1548.

Kto udziela w górnej części miasta lekcji **języka polskiego?** Łask. zgłoszenia z podaniem ceny do eksp. Kurjera Pozn. pod z1511

Lekcji polskiego

w gronie i osobno udziela z1490
K. Skworz, Łakowa 18-a, II.

Lekcje
języka rosyjskiego

udziela osobom dorosłym Polak który ukończył szkołę średnią wyższą w Piotrogrodzie.
Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z707.

Bona II. kl.

znająca gospodarstwo, poszukuje **zajęcia** przed lub po poł. Zgł do eksp. Kurjera Pozn. pod z1552

Abiturjent udziela lekcji i przysposabia do wszystkich klas. Łask. oferty upr. się do eksp Kurjera Pozn. pod z 15[illegible]

Dzielny **skrzypek i pianista** są zaraz wolni. Zgłosz. do eksp Kurjera Poznańskiego pod z 1570

Włódarz z ludźmi posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca **Jan Królik I.** Bolewice Kr. Neutomischel. z 158[illegible]

Zdolna
stenotypistka

zajęta dotychczas w miejskiem biurze niemieckiem, **poszukuje posady** od 1. lutego. Łask. zgłoszenia uprasza się do ekspedycji nin. pisma p. n544.

Uczeń ogrodniczy 1½ roku praktyki i świadectwem, poszukuje **posady** zaraz lub później. Zgł. upr. się do eksped. Kurjera Pozn. pod z 1572

Stud. theol.

poszukuje na pewien czas zajęcia jako **korepetytor** na wsi ewentl. także jako sekretarz. Zgłosz. do kaped. Kurjera Pozn. pod z 1571

Bona II. kl.

potrzebna na wieś do 6-letn. chłopca celem udzielania początków nauk. Pożądane jest cokolwiek znajomość szycia **Olejniczak, Nieświastowice** p. Kirchen-Posowo. z1568

Strojarka-dyrektryza

samodzielna, potrzebna od 15. 2. do składu strojów. Reflektantki zechcą zgł. się z podaniem pensji przy zupełnie wolnem utrzym. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 154[illegible]

Aptekarz, stud. pharm., przyj. **zastępstwo** na czas wakacji od 1. lutego do 1. maja. Łask. zgłoszenia pod nr. z1488. do eksp. Kurjera Pozn.

OSOBA intelig. przyjmie zaraz **posadę** na wsi do towarzystwa lub wyręczenia pani domu; obeznana także dobrze z krawiectwem i pracą wchodzącą w zakres gospod. dom. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z1506

Udzielamy sumiennie i gruntownie **lekcji muzyki** na **fortepianie, skrzypcach, mandolinie** i innych smyczkowych i dętych instrumentach. **Śpiew solowy i teorja muzyki.** Zapewniamy jaknajlepsze postępy. Zgłosz. każdego czasu **Ign. Adamski i Wacław Wilkosz,** ulica Półwiejska 29 I piętro

FRYZJER i PERUKARZ
który w większych interesach Berlina pracował poszukuje **odpowiedniego zatrudnienia.**
Oferty uprasza do ekspedycji nin. pisma pod lit. z 1393.

KUPIEC - PODRÓŻUJĄCY z branży tow. krótkich, biał. i weln. — dotychczasowe pole działania W. Ks. Poznańskie i Śląsk — poszukuje odpowiedniego **ZAJĘCIA.** Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Pozn. pod lit. z 1377.

BŁAWATNIK, lat 23, czynny przez szereg lat w zakupie i sprzedaży w większem przedsiębiorstwie Berlina, obeznany także z książkowością poszukuje **POSADY** tu lub na prowincji. Łask. zgł. upr. się do eksp. Kurjera pod z 1348

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem który już pracował przez trzy lata we większym majątku leśnym i obeznany z tartakiem i pracami biurowemi, poszukuję

odpowiedniej posady

we większych lasach zaraz lub później. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod n 614.

Poszukuję zaraz lub później do oddziału towarów krotkich

dzielnej panny. n618

Zgłosz. z odpisem świadectw, dołączeniem fotografji z podan. pensji upr. **MODEHAUS, KONITZ, I. Jączyński Nachf.** Konitz Wpr.

Żelaźniaka

dzielnego w swym zawodzie poszukuje zaraz n629
P. Morgenstern, handel żelaza Poznań, ul. Szkolna 3.

Panienka,

która pracowała podczas wojny w cywilnym urzędzie poszukuje odpowiedniej **posady.** Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 1516

Panienka,

która kilka lat pracowała w kasie chorych poszuk. odpow. **posady.** Zgł. do eksp. Kurjera pod z 1509

Pisarz gosp.

albo **starszy elew** potrzebny zaraz. Odpisy świadectw i życiorysu prosimy pod adresem n 638 **Dom. Wronczyn,** p. Pudewitz.

Inteligentna młoda krolewianka poszukuje zaraz lub od 1-go lutego **miejsca bony II. klasy** lub do pomocy w domu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 1605

Panna, lat 22, poszukuje **posady** w składzie kolonjalnym w Poznaniu. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z 1513

Tapicer

poszukuje po dworach pracy. Zgł. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 1555

Leśniczy

z dobrą praktyką, lat 31, poszuk. **miejsca** z dobrem mieszkaniem w większ dobrach. Ostatnie miejsce: 3 lata sekretarzem insp. leśnej w Warszawie. Adr.: **v. Ceglarski,** Bahnhof Brody Kr. Neutomischel (Posen) z1540

DZIERŻAWY

Poszukuje się dzierżawy lub kupna **piekarni** zaraz lub od 1. kwietnia w mieście lub na większej wsi kościelnej.
Zgłoszenia do eksped. niniejsz. pisma pod nr. z1125

Poszukuje się dobrze **mebl. pokoju** z światłem elektr. ewtl. i z stołem w pobliżu Starego Rynku od 1. II na długi czas. Łask. oferty z podaniem ceny do eksp. Kurj. Pozn. p. z1589.

Stancji w pensjonacie lub prywatnie poszukuję dla mego siostrzeńca — studenta. Zgłoszenia uprasza z1539
Pawlaczyk, Grobla nr. 9.

Pokoju bez mebli w górnem mieście, także w podworzu posz. zaraz. Zgłosz. z podaniem ceny do eksp. Kurj. Poz. p. z1590

Poszukuję dzierżawy

piekarni

zaraz lub później. Późniejsze kupno nie wyklucz. Zgł. z pod. warunków do eksp. Kurjera Pozn. pod z1545

Bezdzietne małżeństwo poszukuje

1—2 pokoji umebl.

w porządnym domu z elektrycznem oświetleniem. Łask. zgłoszenia do eksped. pisma nin. pod z 1574

Pan poszuk. **pokoju umeblowanego** z fortepjanem, o ile możności z utrzymaniem. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod lit. z 1519

Przy ulicy Berlińskiej nr. 16 do wynajęcia

połowa I. piętra,

którego mieszkania nadają się na biura. Bliższych wiadom. udziela **Singer & Co.,** n635
Tow. akc. maszyn do szycia.

Starsza osoba, przyzwoita, poszukuje od 1. IV. 19. **stanoju** próżnej z kuch. z urządz. gaz. lub w kozc. rodz. skromnie mebl. pokoiku z okazją do gotowania. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. z1500

Dwa pokoje

na biura zaraz do wynajęcia.
P. Morgenstern, n637
ul. Szkolna nr. 3.

Skład n628

14 lat przez zegarmistrza zajęty do wynajęcia od 1. 7. 19.
P. Morgenstern, Wrocławska 88.

Poszukuje się

mieszkanie

o 2 3 pokojach z kapielką i elektr. oświetleniem możliwie na przedmieściu. Oferty uprasza się do ekspedycji nin. pisma pod z1167.

Pensjonat

poleca **pokoje z utrzymaniem,** przyjmuję również panienki chcące się kształcić.
Plac Wilhelmowski nr. 10, Winda do użytku. III piętr. n626

Próżnego pokoju

na biuro poszukuje się zaraz. Zgłosz. do eksp. niniejsz. pisma pod z1580

SPRZEDAŻ

Salon,

szafy, stoły, krzesełka, przedmioty luksusowe, wartościowe robótki i różne inne dobrze utrzymane meble do sprzedania tylko przed południem godz. 10—12. z1501
Grobla II.

Wielka
kawiarnia

koncertowa
w dobrem położeniu Poznania do sprzedania za gotówkę. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod nr z1518

Król. apteka pod orłem polskim czona z drogerją w Koronowie (Crone-Brahe) jest z powodu śmierci właściciela zaraz do nabycia. z1544
Zgłoszenia przyjmuje
M. Kubliński, Witkowo.

Z pow. zmiany w stos. rodz. jest zaraz do sprzedania w Rogoźnie

Hotel Kaubego

z 10 gościnnemi pokojami, z kompl. urządzeniem, mieszkaniem, salą itd., zaliczki żąda się mniejwięcej 30 000 mk., warunki kupna bardzo korzystne. z1543
Bliższ. szczeg. udzieli właściciel
Kendziorek w Rogoźnie.

Przyjmuję **panów** z1561

na stancję

z całkowitem utrzymaniem.
Fr. Majda, Piekary nr. 6. III.

Baczność! Tapicerzy! Baczność!

W czwartek, dn a 23. stycznia, o godz. 6. wieczor. odbędzie się w lokalu p. Jarockiego przy św. Marcinie 4.

ZEBRANIE.

Liczny udział wszystkich kolegów Polaków jest pożądany!
z 1609 **ZWOŁUJĄCY.**

Obwieszczenie.

Wszyscy, którzy nie wstąpili do wojska lub do straży bezpieczeństwa, winni do dnia 25. stycznia 1919 r. zdjąć zupełnie czapki wojskowe lub mundurowe i wszelkie odznaki na mundurach i płaszczach (guziki).

Urzędnicy, którzy pozostali w urzędach, mogą nadal w swoich mundurach chodzić, muszą jednakże mieć białą opaskę na lewem rękawie, na której powinien być stempel komendy placu, a u pracowników kolejowych — pieczęć komendy dworcowej.

Na każdej opasce winien być przez urząd, który wydał przepaskę, postawiony numer kolejny.

Komenda placu baczyć będzie za ścisłem wykonaniem niniejszego, zatrzymując nie stosujących się do powyższych przepisów dla nałożenia kary.

Na winowajców będzie nakładana kara pieniężna do mk. 200.— lub areszt do 14 dni.

Piekucki, komendant placu.

Zamknięcie gazowni.

Z powodu braku węgli zamyka się gazownia od jutra, wtorku 21. stycznia. Zamiast gazu dostarczamy do oświetlenia karbidu. Kartek na karbid otrzymać można w miejskich biurach żywnościowych za poświadczeniem właścicieli domów, że w odnośnych mieszkaniach nie ma oświetlenia elektrycznego.

Karbid sprzedawać będą
Matheus, ul. św. Marcina 56.
Oton Mix, ul. Bismarka 6.
Kastor, ul. św. Marcina 55.
Pietsch, ul. Szeroka 25.
Baranowski, firma Torero, ul. Jadwigi 8.

W składach tych nabywać można również lampy karbidowe.

Poznań, dnia 20. stycznia 1919 n631
MAGISTRAT.
Drweski.

Prosimy naszych abonentów na prąd elektryczny przyjąć do wiadomości, że z powodu przerwy w dostarczaniu gazu i braku materiałów opałowych dla pędzenia naszych silników gazowych i dieselowskich

od jutra nie będziemy mogli dostarczyć prądu.

Poznań, 21. stycznia 1919. (n639

Tow. Akc. Körting, Elektrownia Stacja blokowa w Poznaniu.

Panienkę

(szatynkę), która w niedzielę 19. b. m. pomiędzy 4-tą a 5-tą godz. po południu w towarzystwie jednej panienki i pana w uniformie wojskowym (gefreiter) bawiła w Grandee w pobliżu podium orkiestrowego uprasza pan, który przy tym samym stole siedział i około 5 tej wyszedł o łask. podanie adr. celem bliższego zapozn. się. Zgł. do eksp. pod z1524.

Halina Ryniewiczowa ze Lwowa

obecnie w Oborzyskach (Poznańskie) prosi znajomych w Galicji, Królestwie i Kijowie na tej samej drodze o wiadomość o mężu swoim

profesorze Dr. Antoniem Ryniewiczu

dyrektorze gimnazjum kijowskiego. Wszystkie pisma, polskie prosi się o powtórzenie powyższego ogłoszenia. z1584

Wyższa szkoła miejska we Wrześni (Poznań) poszukuje od 1. kwietnia 1919 n630

asesora studjów

ze zdolnościami nauki w nowszych językach. Uwzględnieni zostaną reflektanci ze znajomością języka polskiego. (mowy i pisma.) Po obustronnym zadowoleniu będzie reflektant po roku zatwierdzony. Pensja podług dochodów nauczycieli gimnazjalnych. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysu do **magistratu we Wrześni.** (Poznań).

Września, (Poznań) dnia 15. I. 1919
Magistrat miasta Wrześni.

Bardzo dobrze zaprowadzona, **przynosząca nadzwyczaj wielkie zyski**

fabryka wyrobów żelaznych

połączona ze **ślusarnią,** w mieście garnizonowem Księstwa Poznańskiego, rzystnie do sprzedania. Fabryka mieści się w ubikacjach o niskiem komorném. Może być zaraz ze zleceniami obieta. Kompletna maszynerja i materjał zapasowy. Do objęcia potrzeba około 100 tysięcy mk. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod n 607.

KUPNA

Poszukuję kupna nowego lub dobrze utrzymanego n626

koła (roweru)

Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje **J. Marszał,** Rybaki 22a. II. ptr.

Poszukuje się **kupna** lub dzierżawy pierwszorzędnej

winiarni

najchętniej z ogrodem.
Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod nr. z1557.

Dostarczam natychmiast każdą ilość 20 do 42% soli potażowej i 12 do 15% **kainitu.** Także dostarczę w marcu każdą ilość siarczanego z1539

amoniaku i azotniaku.
A. Węclewski, Poznań, ul. Berlińska 7. Tel. 1628

Drzewo opałowe,

suche klafty, szwarty i obrzynki, także **rąbane w koszach i pęczki** dost. franko w dom n6661
Pozn. Komisja Drzewa ul. Buddego 17. Telef 1927.

Korzystne polecenie!

Futra

spacerowe, sportowe, do podróży damskie, dla woźniców

Kamizelki kalesony worki do nóg dery na wóz **futrzane**

Przeróbki futer męskich itd.

Kołnierze futrzane i skórki

Kołnierze i czapki dla **woźniców**

Do wyboru się nie wysyła.

Max Cohn jr.
ul. Bismarka 1. n6123
w domu narożnym ul. Berlińskiej 6

ZGUBA

Zgubiłam w niedzielę rano w drodze z ul. Kościelnej do W. Berlińskiej dużą **chustkę** szalową w ziel. kratkę. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać za wynagr. **Ul. Kościelna 21.** I. ptr. pr.

Poszukuję dzierżawy mniejszej, kompletnie urządzonej, dobrze prosperującej

kawiarni lub restauracji

w Poznaniu lub okolicy. Przyjąłbym również posadę w większ. podobnem przedsiębiorstwie. Mogę złożyć kaucję. Łask. zgłosz. z pod. war. objęcia i żądanej ceny proszę do eksp. nin. pis. p. z1551.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (L. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.